

Powitanie nowego roku szkolnego  
w Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie i otwarcie  
nowej szkoły!!!

Pierwszego września 2014r. powitaliśmy rok  
szkolny w nowym budynku...

stańc na progu naszej  
nowej szkoły. Nie dzielimy  
jej z nikim, jest tylko nasza!!  
Na uroczystości nie  
zabrakło wielu znamienitych  
osób, wspaniałych przemów  
i wzruszających chwil.  
Pierwszą ważną chwilą dla  
społeczności szkoły, było  
wręczenie przez Pana  
Burmistrza aktu powierzenia  
funkcji Dyrektora naszego  
gimnazjum Panu  
Tomaszowi Żakowi.  
Następnie przecięcie wstęgi  
w barwach narodowych  
symbolicznie otworzyło  
naszą małą ojczyznę, a  
dokonali tego Burmistrz  
Miasta Puszczykowa,  
Przewodniczący Rady  
Miasta, Proboszcz  
miejscowej parafii,  
przedstawiciel Rady  
Rodziców, przedstawiciel  
grona uczniowskiego oraz  
Pan Dyrektor.

1 września 2014r. zostanie  
zapamiętany jako dzień, w  
którym nasza szkoła stała  
się niezależna.  
Myślę, że wszyscy  
cieszymy się z przenosin do  
nowego budynku.

K.Stelmach



## Pasowanie na gimnazjalistę, czyli o tym jak kot staje się...

Jak co roku, w naszej  
szkole, odbyło się  
pasowanie pierwszych klas.  
Dnia 14. października  
pierwszoklasiści zostali  
oficjalnie przyjęci do grona  
uczniowskiego Gimnazjum  
nr 1 im. Alberta Einsteina w  
Puszczykowie.  
Uroczystość rozpoczęła się  
o godz.9.00. Prowadzącymi  
były Aneta i Agnieszka. Na  
pasowaniu zjawiała się cała  
szkoła wraz z  
nauczycielami.

Aneta T.



anonim

ja

## Twórczość bardziej ambitna czyli nasze własne wiersze.

Drogi pamiętniku,  
najpierw jesteś sam...  
dookoła ludzie, ale Ty  
czujesz się samotnie...  
masz rodzinę... przyjaciół...  
próbujesz się czymś  
zająć...  
czasem jest źle...  
jest Ci smutno...  
chcesz być potrzebny...  
nagle pojawia się On...  
jest nadzieja... szczęście...  
zbyt szybko zaczęłaś  
wierzyć...  
nie masz siły...  
Próbujesz walczyć...  
zapomnieć...  
potrzebujesz... tęsknisz...  
kochasz...  
oszukujesz sam siebie...  
rany pozostaną na  
zawsze...  
a On...?

zapomniał...  
poszedł do innej...  
robiąc nadzieję...  
łamiąc serce...  
a ja...?  
czy kogoś obchodzę...?  
"Że miłość gorsza nad  
wszelką przygodę,  
Że masz się kochać, wolisz  
skoczyć w wodę."  
skoczyłam...  
żegnaj...

Jola Molińska

## Pasowanie klas pierwszych na gimnazjalistów (kici,kici).



### KICI, KICI ?

Jak co roku, w naszej szkole, odbyło się pasowanie pierwszych klas. Dnia 14. października pierwszoklasiści zostali oficjalnie przyjęci do grona uczniowskiego Gimnazjum nr 1 im. Alberta Einsteina w Puszczykowie. Uroczystość rozpoczęła się o godz.9.00 w sali gimnastycznej. Prowadzącymi Obv czas spędzony

były Aneta Trzebiatowska z klasy IIIa i Agnieszka Wybieralska z klasy IIIb. Na pasowaniu zjawiała się cała szkoła wraz z nauczycielami.

Kociaki miały do wykonania pewne zadania. Dotyczyły one między innymi sprawności fizycznej, a także umysłowej.

Pierwszym z nich było przebranie się za kota. Obie

klasy poradziły sobie bardzo dobrze, ale ostatecznie wygrała Ib. Kolejna konkurencja nosiła nazwę "Próba ciemności". Polegał a na narysowaniu krowy, lecz nie było to takie proste. Dla utrudnienia jedna osoba musiała mieć zasłonięte oczy, a druga pomagała mu w rysowaniu jedynie słowami. Później przyszła kolej na pytania z różnych dziedzin

m.in. j.polskiego, chemii, biologii czy fizyki. Zadania były bardzo podchwytliwe. Obie klasy poradziły sobie równie dobrze. Następne konkurencje dotyczyły sprawności fizycznej. Kociaki ściagały się między pachołkami, skakały na skakance.

Wszystkiemu przyglądało się niezależne jury w składzie: Zuzanna Kaźmierczak

z klasy IIIa, Zuzanna Standart klasy IIa oraz Wiktor Maryniak z klasy IIb. Na koniec podliczono punkty. Ostatecznie wygrała klasa Ib. Gratulacje!

Po tym wydarzeniu rozpoczęła się część oficjalna. Reprezentanci obu klas wystąpili do ślubowania. Później odbyło się pasowanie. Najpierw klasy Ia, a następnie Ib. Każdy

uczeń dostał dyplom oraz czapeczkę. Tak samo wychowawcy klas - pani Elżbieta Przybylska oraz pan Remigiusz Niezgódka. Na samym końcu przedstawiciele samorządu szkolnego złożyli życzenia nauczycielom z okazji ich święta. Mam nadzieję, że pierwsze klasy, pomimo rywalizacji między sobą, świetnie się bawiły.

## Z wizytą w redakcji Głosu Wielkopolskiego.



### **DZIENNIKARZEM BYĆ...**

Jeśli spytalibyśmy się przypadkową osobę: "Czy zawód dziennikarza jest trudny?", z pewnością odpowiedziałaby, że tak. Otóż nie! Kilkanaście osób z naszej szkoły - Gimnazjum nr 1 im. Alberta Einsteina w Puszczykowie - mogło go na własne oczy zobaczyć. W dniu 24. października odwiedziliśmy

"Głos Wielkopolski". Na początku, z uśmiechem na twarzy, powitała nas pani Katarzyna Sklepik wydawca „Głosu” i zasiedliśmy na kanapach. Opowiedziała nam ona o zawodzie reportera, dziennikarza i fotoreportera. Okazało się, że taka osoba pracuje nawet do 12 godzin dziennie, a po powrocie do domu

musi wymyślić około czterech tematów na nowy, interesujący artykuł! Następnie pani Kasia oprowadziła nas po różnych pomieszczeniach, w których dziennikarze pracowali nad m.in. wyglądem gazety i jej treścią. Mają do tego specjalny program komputerowy. Co jakiś czas reporterzy i fotoreporterzy

wychodzą "w miasto", aby mogli wykonać zdjęcia do artykułu. W każdej chwili mogliśmy zadawać pytania, odnośnie intrygujących nas tematów. Na końcu wróciliśmy na kanapy, a jedna z uczennic wręczyła pani drobny upominek od szkoły. Ta wycieczka pozwoliła nam zobaczyć, jak wiele trudu pracownicy

wkładają w przygotowanie każdego numeru dziennika "Głos Wielkopolski". Dziękujemy za miłe przyjęcie i mamy nadzieję, że jeszcze będziemy mieli okazję odwiedzić redakcję tej gazety.

Aneta Trzebiatowska,  
uczennica klasy IIIa,  
Gimnazjum nr 1 w  
Puszczykowie

## MURALE, MURALE

### Nowy budynek oczami uczniów.



Uczniowie z Gimnazjum nr 1 im. Alberta Einsteina w Puszczykowie po przeniesieniu do nowego budynku dbają o szkołę. By wnieść do niej coś swojego, co jednocześnie pozostałoby po nich

na długo, razem z panią Agnieszką Jagiełło wymyśliły sprytny plan malowania murali. Nazwa ta pochodzi z języka hiszpańskiego i oznacza wielkoformatową grafikę na ścianach budynków.

Trzecie klasy robiły projekty i wybrały najlepsze spośród nich. Malowidła różnią się od siebie tematem i rozmiarem. Mamy wśród dzieł malarskich na murze: balony, dziewczynę, którą patrzy w dal, kolorową

sowę z tęczą nad nią, kwiaty, ziemię, stwora, babeczkę, trójkąt, koła, rybki, Batmana oraz koguta na tle kolorowych roślin.

Julia Pawłowska

Jak wszyscy pewnie zdążyli zauważyć (J), naukę w roku szkolnym 2014/2015 rozpoczęliśmy w nowym budynku. Kontrowersje wokół tego tematu rozpoczęły się już w momencie, kiedy zapadła decyzja o przeniesieniu Gimnazjum nr 1 do budynku byłej biblioteki. Jak zwykle sprawdziło się powiedzenie – „Ile osób tyle zdań”. Jedni cieszyli się twierdząc, że gimnazjum zyska więcej miejsca, a budynek będzie wykorzystany zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem. Niektórzy z naszych rodziców z sentymentem wspominają czasy, gdy w tym miejscu była Szkoła Podstawowa. Reszta osób miała inne zadanie mówiąc, że przyzwyczaili się do starego budynku i woleliby go nie zmieniać. Wszyscy z niepokojem czekaliśmy na rozpoczęcie roku szkolnego w nowych murach, nie wiedząc czego się spodziewać. Podслуchałam i przedstawiam wam, pierwsze wrażenia koleżanek i kolegów związanych ze zmianą lokalizacji naszego gimnazjum:

- *Moje pierwsze wrażenie było nie za dobre. Nie spodobał mi się kolor ścian. Szkoła teraz wygląda trochę jak szpital.*

- *Najgorszą rzeczą jest to, że nie*

*mamy własnej stołówki i musimy wychodzić na przerwie obiadowej do „podstawówki”.*

- *Miałam nadzieję, że ktoś pomyśli o szatni albo szafkach dla nas. Teraz kurtki znowu walają się po korytarzu, wiszą na ścianie i jak siadamy na ławkach to musimy albo ją odsuwać od ściany albo pochylać się.*

Są również pozytywne opinie:

- *Zawsze fajnie jest coś zmienić. Ja lubię zmiany więc dla mnie jest ok.*

- *Jest trochę więcej miejsca- wszyscy nie tłoczą się na jednym korytarzu.*

- *Wszystko jest nowe- nowe okna, drzwi. Miło się spędza czas w takim otoczeniu.*

Jak widać uczniowie, podobnie jak mieszkańcy Puszczykowa, mają zdania podzielone i różnie wypowiadają się o naszej nowej szkole. Jednak gimnazjum w nowym-starym budynku jest faktem i trzeba się do tego przyzwyczaić. Pamiętajmy jednak, że z czasem niektóre sprawy przestają mieć znaczenie, najważniejsza jest przecież wzajemna życzliwość, miła atmosfera i bezpieczeństwo.

Zuzanna  
Kaźmierczak



redakcja

redakcja